



Katarzyna Segiet

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O nowej kulturze czasu, wychowaniu i cywilizacji przyspieszenia

KEYWORDS

time, upbringing, civilization of acceleration

ABSTRACT

Segiet Katarzyna, *O nowej kulturze czasu, wychowaniu i cywilizacji przyspieszenia* [On the new culture of time, child-rearing and acceleration civilisation]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(11) 2017, Poznań 2017, pp. 87–98, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2017.11.6.

The life of the modern child is accompanied constantly thesis “more, faster and better.” Research on childhood gaining importance and take on a new dimension. They are necessary because they provide important information about key values in the child’s life. They help also in the search of new opportunities for the educational environment forces individuals, groups and institutions in an effort to protect childhood as a common good and the protection of children from the increasing pressure of time and the harmful effects of civilization acceleration.

Wprowadzenie

Według Agaty Przybysz „Pedagogika zdaje się nie zauważać, że czas możemy rozumieć nie tylko jako zjawisko fizyczne (wtedy mówimy o czasie ilościowym, obiektywnym), ale również jako subiektywne odczucie, doświadczenie czasu”¹ (Przybysz, 2010: 150).

¹ Czas w naukach pedagogicznych, zdaniem autorki, pojawia się jedynie w badaniach budżetu czasu i czasu wolnego ucznia, bywa aspektem ukrytego programu wychowania i służy jako kategoria opisu nauczyciela.

Badacze życia społecznego i kultury słusznie twierdzą, że „czas jest fundamentalnym elementem społecznego funkcjonowania ludzi oraz kluczową kategorią kultury”² (Tarkowska, 1992: 22–23). Za jego pomocą ludzie postrzegają rzeczywistość. Jest on ważnym składnikiem wszelkiego doświadczenia indywidualnego i zbiorowego. Każde społeczeństwo i każda kultura ma inne nastawienie do czasu, czyli do jego trwania, przemijania czy zmiany³.

Refleksja nad rolą czasu jako czynnika determinującego funkcjonowanie człowieka, nad umiejętnością dysponowania czasem w społeczeństwie „płynnej nowoczesności”⁴ (Bauman, 2007: 6) nie napawa dziś optymizmem. Czas stał się regulatorem i organizatorem ludzkiego życia. Stał się towarem, który można zaszczyć, zainwestować, ale także stracić i zmarnować (Sztompka, 2002: 490).

Już w 1825 roku Johann Wolfgang von Goethe w liście do przyjaciela, kompozytora Zeltera, krytykując tempo swoich czasów, pisał ku przestrodze: „Jeśli dobrze wykorzystujemy czas, zawsze mamy go pod dostatkiem, przeto nieraz dwakroć i trzykroć więcej mi się zrobić udawało (...). Czas nie ma końca, a każdy dzień przypomina naczynie, które pomieści wiele, jeśli naprawdę chcemy je napęlić” (Klein, 2009: 159).

Czas w dobie masowej produkcji, masowej kultury staje się cenny jak pieniądź, a obok jakości stanowi wyznacznik skuteczności działania, co nie jest bez wpływu na psychologiczne spojrzenie na życie i funkcjonowanie człowieka (Sędek, Bedyńska, 2010: 7). Psychologiczne efekty przeobrażeń cywilizacyjnych oraz ograniczonych możliwości adaptacyjnych człowieka przewidywał i analizował już pod koniec lat 60. również Alvin Toffler (Toffler, 1974). Zwracał on uwagę na zmieniające się sposoby postrzegania otaczającej nas rzeczywistości oraz odczuwania czasu i związane z nim nieznanne wcześniej sytuacje, do których człowiek musi się szybko dostosować, a z którymi nie ma czasu się oswoić i zrozumieć.

² Na regulującą życie społeczne funkcje czasu zwracali uwagę przede wszystkim socjologowie tacy jak, między innymi, Durkheim czy Giddens, a także antropologowie, psychologowie.

³ Wymienione cechy czasu najtrafniej oddaje kategoria czasu społecznego, składającego się z tworzywa konkretnych zdarzeń i zjawisk ważnych dla danego społeczeństwa. Kategoria ta jest opisana szeroko w opracowaniach naukowych wybitnego socjologa, E. Tarkowskiej np.: *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje* (1992); *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań* (1987) oraz *Temat nieznanany: Czas (Na marginesie pracy H. Worach – Kardas – Wiek a pełnienie ról społecznych, „Kultura i Społeczeństwo” 1986, XXX, nr 2.*

⁴ Zdaniem autora „Płynne życie to życie pełne niepewności przeżywane w warunkach ciągłego niepokoju. Najdotkliwsze i najpowszechniejsze obawy związane z takim życiem to lęk przed tym, by nie dać się zaskoczyć, by nadążyć za szybkim biegiem wydarzeń, by nie zostać z tyłu, nie przeoczyć «terminu ważności», nie obarczyć się posiadaniem czegoś, co nie budzi już żądzy posiadania, nie przegapić momentu, w którym trzeba zmienić taktykę i nie przekroczyć granicy, zza której nie będzie już odwrotu”.

Zastanawiając się nad znaczeniem doniosłości studiów nad czasem, można byłoby zapytać, jaką rolę odgrywa interdyscyplinarna wiedza o czasie, jakie miejsce zajmują badania nad czasem w pedagogice. Jako pedagog społeczny zainteresowany problemem czasu upatruję doniosłość wyników wielowątkowych badań chociażby w kwestii dostarczania informacji o zagrożeniach związanych z życiem w ciągłym pośpiechu, wiedzy dotyczącej ochrony czasu naturalnego jako dobra wspólnego oraz ochrony dzieci przed narastającą presją czasu, wskazania potrzebnych umiejętności radzenia sobie z czasem oraz wartości, które ocaliłyby młode osoby przed zgubnymi skutkami cywilizacji przyspieszenia.

Wybrane aspekty powyższych kwestii czynię przedmiotem moich rozważań w niniejszym artykule.

Czas i jego interpretacje

W *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgółkowej czytamy, że czas to „obiektywna, ciągła, dająca się mierzyć wielkość (jedna z podstawowych – obok przestrzeni – form bytu materii) subiektywnie odbierana jako następstwo: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość”. Ta nowa, począwszy od Immanuela Kanta, krytyczna metoda pojmowania czasu zmierza w kierunku określenia granic świata naszej świadomości oraz kierunku zrozumienia wszystkich danych świata. Pojęcie czasu jest psychicznym wytworem człowieka, pozwalającym mu na przystosowanie się do zmian otoczenia (Zgółkowa, 1996: 397). Czytamy dalej, iż czas może być rozumiany jako:

- 1) obiektywna, ciągła, dająca się mierzyć wielkość subiektywnie odbierana;
- 2) następstwo: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość;
- 3) wyodrębniony okres albo między dwoma zdarzeniami albo by dopełnić jakąś czynność;
- 4) rachuba czasu jednej z podstawowych (obok przestrzeni) form bytu materii;
- 5) kategoria gramatyczna czasownika między momentem mówienia a momentem dokonywania się nazwanej czasownikiem akcji;
- 6) czas także może określać aurę, pogodę, klimat.

Z kolei w *Słowniku języka polskiego* (Doroszewski, 2000) możemy przeczytać następujące znaczenia słowa czas:

- 1) nieprzerwany ciąg chwil, trwania;
- 2) wyodrębniony okres, pora, gdy coś jest wykonywane lub coś się dzieje; okres dziejowy;

- 3) chwila, moment, pora;
- 4) pogoda;
- 5) rodzaj rachuby czasu astrologicznego, geograficznego.

Czas zatem możemy przedstawić w różnorodnych interpretacjach. Czas pędzi, ucieka lecz, zaciera wspomnienia. Możemy go różnie przeżywać, doświadczać. Przykładem mogą być tu rozważania wybitnego socjologa Jana Szczepańskiego. Jego zdaniem inaczej ujmuje czas człowiek zdrowy, ponieważ wypełnia go pracą, rodziną, zabawą. Człowiek bezsilny, samotny, chory, będący w sytuacji trudnej, nie mając możliwości działania, musi rozprawić się z czasem sam. „Czas – pisze Szczepański – jest zespołem wszystkich sił, niszczących wszystko co istnieje” (Szczepański, 1984: 316–317). W doświadczeniu człowieka bezsilnego upatruje wspomniany autor jego wielkość, bowiem często zapominamy, jaką dużą siłę trzeba posiadać, by żyć i zmagać się z przemijającym czasem w godzinie bezsilności i bezradności.

O czasie możemy mówić między innymi, że jest tworzony, regulowany, kontrolowany, historyczny, skonstruowany, że czas stanowi nieunikniony fakt życia społecznego i istnienia kulturowego. Czas związany jest z Bogiem, wszechświatem, jest wszędzie, przenika nasze życie oraz przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (Adam, 2010). Warto nadmienić w tym miejscu, że badaniem fenomenu czasu zajmuje się od niedawna multidyscyplinarna nauka o czasie.

Czas przybiera różne formy i dlatego też wymieniamy różne jego klasyfikacje. Jedną z nich podaje Wiesław Sztumski, dzieląc go na realny i wirtualny. Pierwszy odnosi się do obiektów istniejących w świecie rzeczywistym, drugi – do obiektów świata wirtualnego, czyli do rzeczywistości kreowanej przez komputery. Wspomniany autor dzieli jeszcze czas realny na naturalny (przyrodniczy) i sztuczny (kulturowy). Wymienione podziały przenikają się i wpływają na siebie nawzajem (Sztumski, 2010: 26–28).

Dawniej dominującą rolę w życiu każdego człowieka odgrywał czas naturalny (przyrodniczy). Dziś w kształtowaniu się naszego środowiska życia coraz większe znaczenie uzyskuje czas kulturowy (sztuczny), który determinuje nasze życie. Znaczący wpływ na zaistniałą sytuację ma ideologia konsumpcjonizmu i kult pieniądza. W. Sztumski pisze „Jesteśmy niewolnikami pieniądza, który stał się bogiem kapitalizmu i powszechnym obiektem kultu” (Sztumski, 2010: 26–28).

Poczucie pośpiechu rodzi się w naszej świadomości, która orientuje się według czasu wewnętrznego (endogennego). Istnieje jeszcze czas zewnętrzny (egzogeny). Czas wewnętrzny jest niezależny od zegarów mechanicznych i biologicznych. Świadomość sama tworzy swój własny czas. By móc lepiej obchodzić się z czasem, uczeni zalecają najpierw zrozumieć prawa czasu wewnętrznego. Zegary wewnętrz-

ne zlokalizowane są w organizmach ludzi i wiążą się bezpośrednio z ich funkcjami życiowymi.

Na funkcjonowanie zegarów wewnętrznych (endogennych) wpływają:

- 1) rytmy wewnętrzne (endogenne) – to procesy lub zjawiska powtarzające się cyklicznie w organizmach;
- 2) rytmy zewnętrzne (egzogenne) – to procesy lub zjawiska powtarzające się w przyrodzie ożywionej i nieożywionej;
- 3) czynniki środowiska przyrodniczego, między innymi: światło, temperatura (Sztumski, 2010: 26–28).

Wewnętrzny zegar człowieka ma następujące właściwości: jest autonomiczny; jest odporny na zmiany temperatury; daje się przestawiać; ma ograniczoną elastyczność; jest koordynatorem zdarzeń i jest genetycznie sterowany (Sztumski, 2010: 33). Jednak to człowiek ma swobodę decydowania, jak dysponować czasem i wybrać sposób odczuwania rytmu życia.

W naukach społecznych (mam na myśli zwłaszcza socjologię i psychologię) czas rozumiany jest jako subiektywne odczucie. To doświadczanie czasu nazywane jest czasem społecznym. O czasie możemy mówić także jako o zjawisku społecznym. Dynamizm życia społecznego charakteryzuje nieustanna aktywność ludzi, dokonujące się zmiany i toczące się procesy. Wszystkie zjawiska społeczne dokonują się w czasie, dzieją się w jakimś momencie i trwają przez pewien czas. Żadne zjawisko społeczne nie jest izolowane, pojedyncze czy osobne (Sztompka, 2002: 474–475). To socjologowie, a zwłaszcza przedstawiciele klasycznej, francuskiej szkoły socjologicznej, wybitni badacze czasu: Emile Durkheim, Marcel Mauss, Henri Hubert, Marcel Halbwachs uznali, że czas jest „faktem społecznym”, emancypacją życia społecznego, wytwarza się dzięki kolektywnym ludzkim formom bytowania. Jest nie tylko kategorią poznania, ale i konstruktem społecznym, który jednocześnie reguluje i ukierunkowuje ludzkie działanie. Czas jednocześnie wyraża i wyznacza rytm życia społecznego. Jest zrelatywizowany kulturowo (Hall, 1999) i historycznie. W takim ujęciu czas jest siecią relacji odzwierciedlających i kształtujących temporalne zależności między zjawiskami czy działaniami społecznymi (Hall, 1999).

Można mówić o różnych koncepcjach czasu lub o różnych podejściach do problematyki czasu w zależności od omawianej epoki i typie kultury. Można też mówić o koncepcjach czasu przyjmowanych przez dyscypliny naukowe. Inny jest czas fizyka, matematyka, biologa, socjologa, psychologa czy historyka. Możemy spotkać się z różnym nazewnictwem, za pomocą którego określamy czas. A zatem nie o jeden czas chodzi, lecz o wiele, których natura jest odmienna (Pawelczyńska, 1986: 17–18).

Cywilizacja przyspieszenia – nowe zjawiska, nowe problemy

Cywilizacja przyspieszenia wiąże się nieodłącznie z postępowaniem technicznym, który dyktuje nowy system wartości, a z nim perspektywy dalszego rozwoju. Pojawiają się nowe zjawiska, zagrażające ludzkiemu życiu i zdrowiu, zagrażające środowisku, wzbudzają niepokój wielu ludzi nauki i nie tylko. Temporalność i procesualność zjawisk współczesnego świata, zwłaszcza wpływ galopującej globalizacji oraz ideologia konsumpcjonizmu, zmienia zachowanie człowieka i ma zasadniczy wpływ na jego codzienne funkcjonowanie.

Każdy rodzic stara się stwarzać korzystne warunki bytowe, które zapewniają możliwość godnego życia i wychowania dzieci. Współczesna, szybko rozwijająca się cywilizacja techniczna (Pawelczyńska, 1986) z jednej strony otwiera możliwości i szanse, kształtując warunki życia człowieka na co raz wyższym poziomie, z drugiej jednak strony przekształciła się w byt niezależny od człowieka, który ją stworzył. Specyfikę cywilizacji technicznej charakteryzują cele i motywacje ekonomiczno-konsumpcyjne, w stosunku do których kształtuje się, zdaniem A. Pawelczyńskiej, hierarchia wartości, a z nią związany czas ilościowy, który zaczyna pełnić funkcję miary przyspieszenia wydajności pracy, ale także i kariery, sukcesu (materialnego, indywidualnego), przyspieszenia niemal wszystkiego. Staje się on sojusznikiem i zarazem wrogiem człowieka (Pawelczyńska, 1986: 164–169).

Cywilizacja techniczna, a wraz z nią kultura konsumpcyjna, spowodowała nauczelną zmianę wartości materialnych, które podlegają mierzeniu i liczeniu, człowiek zaś zajmuje w niej pozycję instrumentalną (Pawelczyńska, 1986: 164–169). Żyje zatem w świecie rzeczy, a jego sens życia sprowadził się do zdobywania ich i czerpania z tego przyjemności. Zabezpieczenie niezbędnych warunków materialnych staje się celem priorytetowym, w odniesieniu do którego kształtują się postawy konsumpcyjne, umniejszając znaczenie potrzeb duchowych człowieka, ograniczając szanse jego osobowego rozwoju. Społeczeństwo, w którym przyszło żyć rodzicom wraz z dziećmi, jest „społeczeństwem przesady i rozrzutności, społeczeństwem zbędności i marnotrawstwa. Im płynniejszą ma ono strukturę, tym więcej osób potrzebuje przedmiotów konsumpcji, by zabezpieczyć się przed ślepy mi ciosami losu (które w języku socjologii noszą nazwę *nieprzewidzianych skutków działań*)” (Bauman, 2007: 132).

Cywilizacji przyspieszenia towarzyszy presja chwili i marnotrawstwo czasu oraz usilne staranie się „być na czasie”. Rodzice zaczynają żyć zgodnie z zasadą „więcej, szybciej i lepiej” i wpajają dzieciom te wartości. Najmłodsze pokolenie wyrasta w świecie, w którym króluje zasada „coś za coś”, co ma fatalne konsekwencje dla jego rozwoju. W niespokojnej codzienności nie ma czasu na refleksję,

dążenie do rozumienia i doznawania świata, a także do bycia dziecka z rodziną. Wymienna swobodnie i całkowicie – niczym koszule, jak mówi Zygmunt Bauman – tożsamość (późno)nowoczesna to nie po prostu jeden z jej zwykłych wariantów, niewinna mutacja, lecz nicujący efekt czasu zdziczałego (Bauman, 2007: 132).

Doszło do niepokojącego, używając określenia Lesława Hostyńskiego, procesu „złania się” różnych odmian wartości (Hostyński, 2006: 402) i skupieniu się człowieka przede wszystkim na wartościach materialnych. Postępująca dewaluacja wartości zaznacza rozkład moralny, który ukazuje swe piętno w procesie wychowania, a które jest jedyną drogą – jak pisze pedagog społeczny – T. Pilch – „budowania i ulepszania człowieka”. Zdaniem wspomnianego autora,

- żyjemy w świecie rywalizacji zamiast współdziałania jako nakazie współczesnej kultury;
- wykazujemy neurotyczną potrzebę sukcesu lub kulturową obsesję zwycięstwa (jak nazywa to Aronson);
- obecnie wydajność działania staje się miarą człowieka zamiast reguły, „iż miarą wszechrzeczy jest człowiek”;
- ważniejsza jest wolność od odpowiedzialności;
- dominuje wzór człowieka technopolu zamiast człowieka humanisty;
- pogłębia się nierówność udziału i dostępu;
- korporacyjny egoizm i izolacja zamiast wspólnoty;
- dezintegracja społeczna spowodowana obojętnością i bezradnością oraz
- widoczna staje się spekulacja kapitałem jako źródło bogactwa zamiast pracy (Marzec-Holka, Guzy-Steinke, Joachimowska, Rutkowska, 2010: 58).

W efekcie dyskusji nad stanem rodziny, wspólnotą i kulturą T. Pilch pisze:

z punktu widzenia pedagogiki społecznej analiza rodziny (...) państwa jako wspólnoty realizującej politykę społeczną oraz kultury, szczególnie w jej wymiarze masowym, stwarza szansę empiryczną na ocenę ich znaczenia dla przebiegu procesu wychowawczego oraz dla kształtowania się istoty i jakości systemu wartości, które kreuje z niezwykłą siłą kultura masowa. (Pilch, 2007: 92)

Środki masowej komunikacji niepokojąco przywłaszczają sobie dziś „rolę demurga społecznej wyobraźni i kreatora norm społecznego zachowania” (Pilch, 2007: 92).

W niespokojnej codzienności rodzice wraz z dziećmi zaczynają funkcjonować w pewnej psychozie wykorzystania dostatecznie każdej godziny. Biorą udział – używając słów Albina Kleina – w „ogromnym teście postępowania z czasem, którego ciągle jest za mało, mimo że żadne jak dotąd pokolenie nie dysponowało taką ilością wolnego czasu” (Klein, 2009: 155–165). W społeczeństwie konsumpcyjnym czas staje się towarem deficytowym.

Stefan Klein przedstawia wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie stowarzyszenia Forsa w 2005 roku, które ukazują, iż za główną przyczynę stresu uznaje „stały pośpiech i niepokój” aż 67 procent Niemców. „Pośpiech dotyczy zwłaszcza kobiet, 60 procent spośród nich miało dzieci, a 83 procent pracowało zawodowo, możemy zatem stwierdzić, iż niedostatek czasu ma twarz kobiety, która próbuje godzić wychowanie i opiekę nad dzieckiem z karierą zawodową” (Klein, 2009: 155–159). Myślę, iż problem ten dotyczy także i Polski.

Działające we współczesnej cywilizacji przyspieszenia czynniki zewnętrzne, jak postępujące zmęczenie, złe samopoczucie, lęk, stres psychiczny i towarzysząca rodzicom wieczna gonitwa, przenoszone są na dzieci. Wzrastająca ilość sytuacji stresowych w ich życiu codziennym wiąże się dodatkowo z koniecznością dostosowania do szybkiego tempa przemian w pracy i życiu, oraz gotowością rozwiązywania trudnych problemów życiowych.

Pracujący zawodowo rodzice muszą dziś sprostać nie tylko wymaganiom w pracy, ale także rozpoznawać i zaspokajać potrzeby swoich dzieci. Obecne możliwości korzystania z ogromnych zdobyczy wiedzy i twórczego działania są nieograniczone. Nie chcąc z niczego zrezygnować, rodzice i dzieci gonią za umykającym czasem. Dodatkowo niezliczone oferty cyfrowe mediów burzą bliskość i powodują pogłębiający się proces dehumanizacji wychowania.

Współczesne dzieciństwo wypełnia nieustanny dynamizm i zmienność. Wszelkie zdarzenia, sytuacje, ludzie, aktywności, które dokonują się w tym okresie rozwojowym, mają swój czas trwania i są ze sobą ściśle powiązane. Dzieciństwo dzieli się zwykle na czas życia rodzinnego, czas nauki, zabawy, wypoczynku. W latach dzieciństwa możemy mówić przede wszystkim o czasie twórczym, który emanuje z aktywności rozwiązywanych za sprawą osób znaczących. Jest on związany z nauką, z zabawą dającą dziecku zadowolenie i radość. Współcześni rodzice w trosce o swoje dziecko starają się wykorzystać maksymalnie czas tak, by go nie zmarnować, nie stracić. Stają się reżyserami czasu dziecka, organizując go i modyfikując. Zapominają jednak o tym, że dla prawidłowego rozwoju dziecka nie bez znaczenia jest wykorzystanie czasu wolnego przede wszystkim na wypoczynek, na regenerację sił dziecka, na wyciszenie, a nawet bezczynność oraz bycie dziecka z rodziną. Ten czas powinien stwarzać możliwości przeżywania wspólnych chwil, które będą stanowiły bazę dla rozwoju silnej więzi, miłości i wzajemnego zrozumienia. Brak czasu przeznaczonego na odpoczynek dziecka wiąże się z ważnym i nie nowym zjawiskiem, opisywanym szeroko w literaturze niemieckiej między innymi przez Michaela Schulte-Markworta⁵ w takich pracach naukowych jak *Burnout-kids* czy

⁵ Badania Michaela Schulte-Markworta dotyczą zjawiska wypalenia dziecięcego. Przeprowadzono je w grupie 1200 uczniów hamburskich szkół i dowodzą, że dla 30% dzieci szkoła jest przyczy-

Superkids jako syndrom przemęczenia czy wyczerpania dzieci prowadzący w konsekwencji do wypalenia dziecięcego. Jego wzrost występowania budzi niepokój wielu pedagogów, psychologów, terapeutów dziecięcych, którzy wskazują na nowy nasilający się fenomen charakteryzujący współczesne dzieciństwo.

W cywilizacji przyspieszenia dominuje „wszechobecna ekonomizacja”. Model życia pod presją jest przekazywany dzieciom najpierw przez rodziców, potem przez grupę rówieśniczą oraz szkołę. Ten zewnętrzny nacisk przekształca się w wewnętrzną motywację u dzieci i często, mimo że rodzice próbują uświadomić dziecku, że nie musi być najlepsze, nie daje to pozytywnych rezultatów. Motywacja wewnętrzna dziecka jest efektem socjalizacji i wpływu bodźców zewnętrznych. Dorosli już od wczesnych lat dziecka wpajają mu, że musi ono być najlepsze, organizując mu biografię, inwestując w jego edukację od najwcześniejszych lat.

Charakterystycznym zjawiskiem życia w niespokojnej codzienności są zmieniające się proporcje wydatkowania czasu dorosłych i dzieci. Pracujący zawodowo rodzice muszą dziś sprostać nie tylko wymaganiom w pracy, ale także rozpoznawać i zaspokajać potrzeby dzieci. Amerykańska psychoterapeutka Sue Gerhardt jednym z wywiadów stwierdziła, że „Dziecko potrzebuje uwagi. Ale nie tej, która każe rodzicom zaspokajać każdą jego potrzebę. Chodzi o uwagę pewnych siebie rodziców, którzy reagują na rzeczywiste potrzeby dziecka, a nie na swoje wyobrażenie, czego mu brak”⁶.

Wychowanie do nowej kultury czasu

Problematyka czasu na przestrzeni wieków fascynowała wielu myślicieli poszukujących „klucza do zrozumienia wielu zagadkowych aspektów ludzkiej myśli i działania”, jak pisał kiedyś Brandon (Brandon, 1965: V), ale i w czasach obecnych problematyka ta jest aktualna i staje się przedmiotem wielu dociekań badawczych, zwłaszcza przedstawicieli nauk humanistycznych. Jest ona interpretowana rozmaicie, bądź jako sytuacja „przesilenia kulturowego”, bądź „zagrożeń cywili-

na stresu, niezadowolenia i nudy. Co piąty uczeń klas maturalnych przyznaje, że szkoła nie sprawia mu jakiegokolwiek przyjemności. A zatem szkoła nie stanowi problemu tylko dla 10% uczniów. Dzieci w szkole doznają wielu rozczarowań dowiadują się, czego nie potrafią, z czym sobie nie radzą, nie otrzymując w zamian pomocy i wsparcia. Zob. wywiad z autorem badań: „Charaktery. Magazyn Psychologiczny” 2016, nr 12(239), grudzień.

⁶ Sue Gerhardt jest psychoterapeutką, współzałożycielką Oxford Parent Infant Project (OXPIP), pionierskiej instytucji charytatywnej, która zapewnia pomoc psychoterapeutyczną rodzicom i dzieciom. Autorka książki *Znaczenie miłości. Jak uczucia wpływają na rozwój mózgu. (Why love matters)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

zacyjnych”, bądź „presją współczesności” (Tarkowska, 1987: 4) przeświadczeniem szybko zmieniającej się rzeczywistości społecznej, będącej skutkiem szybkich zmian wszechobecnej ekonomizacji czy kompulsywnej konsumpcji, której jesteśmy zarówno świadkami jak i uczestnikami, a która ma znaczący wpływ na nasze zachowania, myślenie i warunki życia.

W obecnej sytuacji niewątpliwie doniosłe będą pytania, co robić z czasem, który mamy do dyspozycji. Jak wykorzystywać każdą wolną chwilę, mądrze nią rozporządzać i wypełniać cennymi treściami.

Karol Marks napisał kiedyś: „czas jest przestrzenią dla rozwoju człowieka” (Nowicki, 1983: 149), a zatem powinno się czas szanować i wypełniać mądrymi aktywnościami. Stoimy przed nowym wyzwaniem i potrzebą wychowywania młodych pokoleń do nowej kultury czasu i wykorzystania wiedzy płynącej z wartej przypomnienia nauki – *ekologii czasu*. Przedmiotem jej zainteresowania jest ochrona czasu naturalnego, ochrona środowiska życia i ludzi⁷, „bo jedno jest pewne i od kultury niezależne, że mianowicie pula naszego czasu jest skończona” (Sztompka, 2002: 490).

Wspomniany już przeze mnie Wiesław Sztumski w artykule *Turboświat, pułapka przyspieszenia i ekologia czasu* podejmuje kwestie zagrożeń związanych z akceleracją tempa życia, podkreślając równocześnie potrzebę jego spowolnienia i odśpieszania. Jest to istotne ze względu na to, że prawdopodobnie dochodzimy do kresu możliwości przystosowania się do takich szybkości i tak szybkich zmian, które wyczerpują się nasze zdolności adaptacyjne – cielesne i intelektualne. Postępu zahamować nie sposób – stwierdza autor – ale można starać się rozsądnie nim kierować.

Do tego potrzebna jest restytucja roli czasu naturalnego w życiu człowieka związana z wyzwoleniem się spod presji sztucznie wprowadzonego czasu zegarowego. Chodzi o to, by z powrotem obowiązywała dawna mądra maksyma *wszystko w swoim czasie* zamiast współczesnej *wszystko w jednym czasie, w jednej chwili*, abyśmy mogli wydostać się z pułapki przyspieszenia, w którą wpędził nas niezwykle postęp wiedzy i techniki w XX wieku. (Sztumski, 2010: 25)

Cywilizacja przyspieszenia może być – co warto podkreślić – wyzwaniem dla osób zajmujących się edukacją (czy pedagogizacją) rodziców do zmiany w postawach i stosunku do czasu. Dobrym przykładem oddziaływań w środowisku może

⁷ Wiesław Sztumski pisze, iż „Ekologia czasu powstała w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Jej przedmiotem zainteresowania są, m.in. ochrona czasu naturalnego, ochrona środowiska życia i ludzi przed niszczącym działaniem czasu zegarowego. Jest to nauka o oddziaływaniach wzajemnych między człowiekiem a czasem, będącym komponentem naszego środowiska”.

być, jak opisuje Mikołaj Winiarski, odpowiednio zorientowana edukacja środowiskowa. Edukacja ta „...związana byłaby z chronieniem «świata zakorzenienia», jako źródła siły i poczucia dumy z dziedzictwa kulturowego” (Nikitorowicz, 2005: 28), jak też z pewnym przygotowaniem członków wspólnoty lokalnej do uczestnictwa w przestrzeni paralokalnej i globalnej. Przed edukacją środowiskową staje pilne zadanie dotyczące poszerzenia i upowszechnienia wiedzy o środowisku lokalnym i regionalnym (przyrodzie, kulturze, życiu społecznym i relacjach międzyludzkich, gospodarce, życiu politycznym, historii etc.), a także przybliżania wiedzy o zjawisku globalizacji, jej trendach rozwojowych i aspektach, implikacjach społeczno-kulturowych, socjalnych, edukacyjnych, natury politycznej etc. Chodzi tutaj także o kształtowanie postaw otwartych społeczności lokalnych na wartości pozytywne, jakie niesie globalizacja, oraz przygotowanie instrumentalne niezbędne do zaangażowanego uczestnictwa w rozwiązywaniu w ramach lokalnych, regionalnych i szerszych – problemów, jakie generuje zjawisko globalizacji (Winiarski, 2010).

Zakończenie

Niniejszy tekst to zaledwie wprowadzenie do tematu o nowej kulturze czasu, wychowaniu, któremu towarzyszy dziś cywilizacja przyspieszenia. Anna Pawełczyńska, zastanawiając się nad obecną sytuacją człowieka, stwierdza, iż

większość działań wymyka się spod kontroli logicznych, przemyślanych wyborów i stanowi reakcję systemu nerwowego na warunki środowiska, w którym działają różne źródła frustracji, konfliktów i cierpień. Lgnąc do tego, co żywotne, tracimy pewność siebie, odczuwając napięcie, mamy małe szanse ucieczki, włączeni w nowe konflikty interesów, zdani jesteśmy na konieczność walki. Silną presją potrzeb konsumpcyjnych i aspiracji związanych ze społecznym prestiżem uniemożliwia pełną realizację dążeń. (Pawełczyńska, 1986: 177)

W obliczu takich sytuacji to społeczeństwo musi przejąć funkcję uświadomienia jednostki do sytuacji wielkości wyborów, by uchronić ją przed zwątpieniem i frustracją. Istotne jest zatem wyposażenie człowieka (zwłaszcza dzieci i młodzież) w system wiedzy pozwalającej wzmocnić jego ludzką odporność i czerpania radości z dokonywania mądrych wyborów w obronie swojego zdrowia i cennych wartości.

Literatura

- Adam B. (2010). *Czas*, Warszawa.
- Bauman Z. (2007). *Płynne życie*, Kraków 2007.
- Brandon S.G.F. (1965). *History, Time and Deity. A Historical and Comparative Study of the Conception of Time in Religious Thought and Practice*. New York.
- Doroszewski W. (red.). (2000). *Słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Hall E.T. (1999). *Taniec życia. Inny wymiar czasu*. Przeł. R. Nowakowski. Warszawa.
- Hostyński L. (2006). *Wartości w świecie konsumpcji*. Lublin.
- Klein S. (2009). *Czas. Przewodnik użytkownika*. Warszawa.
- Marzec-Holka K, Guzy-Steinke H, Joachimowska M, Rutkowska A. (2010). *Pedagog społeczny – humanista. O środowisku, rodzinie, edukacji i wartościach*. [W:] M. Konopczyński, W. Theiss, M. Winiarski (red.). *Pedagogika społeczna. Przestrzenie życia edukacji*. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Pilchowi. Warszawa.
- Nikitorowicz J. (2005). *Próba określenia przedmiotu edukacji międzykulturowej*. [W:] J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobiecki (red.). *Region – tożsamość – edukacja*. Białystok.
- Nowicki A. (1983). *Czas i człowiek*. Warszawa.
- Pawełczyńska A. (1986). *Czas człowieka*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź.
- Pilch T. (2007). *Pedagogika społeczna wobec kryzysu świata wartości, więzi i instytucji*. [W:] E. Marynowicz-Hetka (red.). *Pedagogika społeczna*. Warszawa.
- Przybysz A. (2010). *Czas w pedagogice*. [W:] K. Popiołek, A. Chudzicka-Czupała (red.). *Czas w życiu człowieka*. Katowice.
- Sędek G, Bedyńska S. (red.). (2010). *Wprowadzenie: życie na czas. Perspektywy badawcze postrzegania czasu*. Warszawa.
- Szczepański J. (1984). *Sprawy ludzkie*. Wyd. 3 rozszerzone. Warszawa.
- Sztompka P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków.
- Sztumski W. (2010). *Turboświat, pułapka przyspieszenia i ekologia czasu*. [W:] K. Popiołek, A. Chudzicka-Czupała (red.). *Czas w życiu człowieka*. Katowice.
- Tarkowska E. (1987). *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź.
- Tarkowska E. (1992). *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*. Warszawa.
- Toffler A. (1974). *Szok przyszłości*. Warszawa.
- Winiarski M. (2010). *Przedstówie. Środowisko życia i edukacji w perspektywie globalizacji*, [W:] K. Segiet, K. Słupska-Kwiatkowska (red.). *Animacja środowiska a edukacja i wychowanie na potrzeby jutra*. Gniezno.
- Zgólkowa H. (red.). (1996). *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 7. Poznań.